

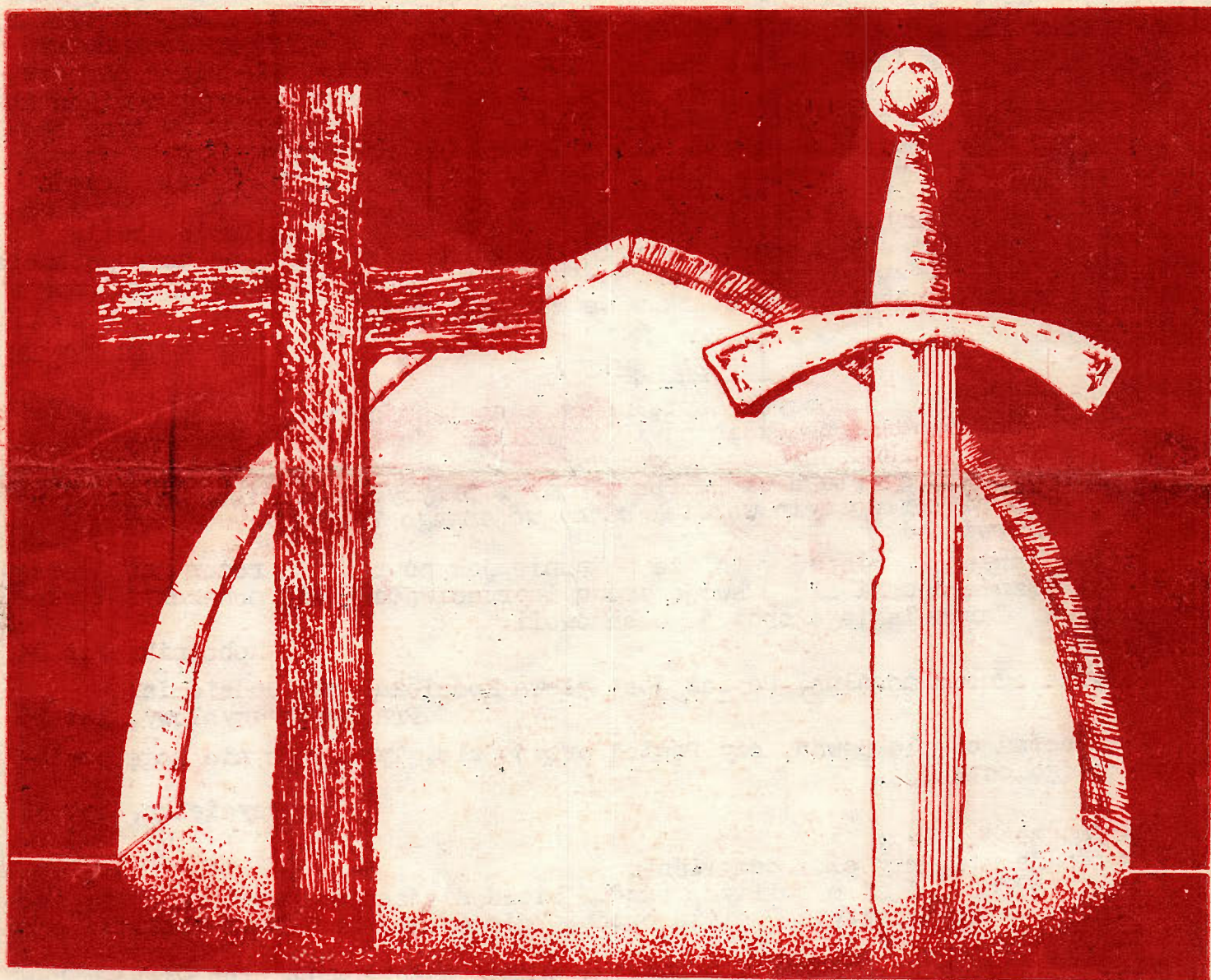


PISMO **SEKTOR**
TERENOWEGO KOMITETU
OPORU »SOLIDARNOŚĆ«

27

ZBIORY OSRODKA KARTA

WARSZAWA 10.06.1983r.



„Człowiek nie może żyć bez prawdy
i wolności. I naród też i państwo.”

JAN PAWEŁ II

21 kwietnia 82

OSWIADCZENIE

W związku z trwającą od kilku miesięcy i nasilającą się propagandą reżimowych środków przekazu, która wnawia społeczeństwu, że istnieją w NSZZ "Solidarność" grupy przeciwne wizycie Jana Pawła II zdolne do dokonania zbrodni na Jego Osobie, oświadczamy :

- wizyta Jana Pawła II w Polsce jest dla nas świętem narodowym
- każde wystąpienie przeciwko bezpieczeństwu Papieża uznajemy za prowokację reżimu komunistycznego.

31.05.1983 r.

Terenowy Komitet Oporu "Solidarność" RM

Wizyta Jana Pawła II jest dla nas wielkim świętem. Będziemy po raz drugi gościć Człowieka, który obrał bardzo trudną drogę walki o godność ludzką na każdym skrawku ziemi.

W 1979 roku witaliśmy Papieża w atmosferze wspaniałej, spontanicznej radości. Tante podniosłe chwile na pewno miały wpływ na wydarzenia Sierpnia 1980 r, które wydały się niemożliwe dla współczesnego świata - z walki społeczeństwa powstał związek "Solidarność". W grudniu 1981 r. władza wypowiedziała narodowi wojnę. Polała się polska krew, nasz związek został zdelegalizowany, a wielu kolegów zamknięto w więzieniach. Trwają represje i terror policyjny. W tych okolicznościach nasza radość z wizyty Ojca Świętego nie może być pełna. W osobie Papieża witamy nie tylko powszechnie szanowany autorytet moralny, ale przede wszystkim patriotę - Polaka, który czuje to co my czujemy i cierpi razem z nami. Idziemy na spotkanie Papieża ufni, że chociaż każdy te wzniosłe chwile przeżyje w skrytości swego serca, wyzwolą one w nas wszystkich na nowo poczucie więzi narodowej. Wierzmy, że homilie papieskie będą nauką, która upewni nas w słuszności walki o nasze prawa Polaków we własnym kraju.

31.05.1983 r.

TKO "S" RM

NASZA ANKIETA

Zwróciliśmy się do naszych Czytelników z następującym pytaniem :

Papież Jan Paweł II ponownie odwiedza Polskę. Jego poprzednia wizyta spowodowała moralne przebudzenie społeczeństwa, które zaowocowało Sierpniem i "Solidarnością". Jakie nadzieje wiąże Pan /Pani/ z przybyciem Papieża obecnie, w sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek stanu wojennego ?

A oto odpowiedzi :

Przed wszystkim wierzę w to, że podobnie jak poprzednim razem naród przebudzi się i znów upomni się o swoje prawa i przeciwstawi się monarchii i władzy junty W. Jaruzelskiego oraz jego samowoli.

Robotnik, lat 24

Jedynie odnowę moralną. Papież jest głową Kościoła, nie podziemia.

Pracownik urzędowy, lat 25

Nie jestem ciągle pewna, czy Papież przyjedzie. Tym samym nie mogę powiedzieć, czego oczekuję.

Nauczycielka, lat 54

Man nadzieję, że :

- sytuacja powtórzy się, oczywiście ,
- realnie /chodzi mi o politykę rządu/ wiele niejasności wyklaruje się całkowicie - jeśli wizyta Papieża przebiegnie spokojnie termin amnestii przybliży się ,
- Papież stanie na wysokości zadania i zajmie zdecydowane stanowisko wobec aktualnej sytuacji ,
- ludzie niezdecydowani wybiorą, po której stronie stanąć ,
- dostarczy chociaż takich samych przeżyć jak poprzednia.

Kobieta z wyższym wykształceniem, lat 27

Chciałbym, aby skończyła się wreszcie ta szarpanina i te jakże coraz mniej liczne manifestacje i żeby naród znów postawił ostro sprawę. Przecież rząd bez narodu istnieć nie może, a naród takiego rządu nie potrzebuje.

Robotnik, lat 24

Spora część społeczeństwa podatna /nino wszystko/ na działanie oficjalnej propagandy traci wiarę w ideały o które walczymy. Spotykamy się często z postawami rezygnacji oraz brakiem orientacji gdzie leży prawda i sprawiedliwość. Man nadzieję, że z ust Ojca Świętego padną jednoznaczne słowa potępienia dla

zła, które się u nas dzieje. Mam nadzieję, że spotkanie z Janem Pawłem II przywróci wiarę społeczeństwa w możliwość i konieczność walki o prawdę i sprawiedliwość.

Nauczyciel, lat 30

Ponowne przybycie Jana Pawła II do Polski w tak trudnej dla narodu sytuacji, musi w każdym z nas wywołać nadzieję przetrwania w inie życia w przyszłej sprawiedliwej Polsce.

Dziakacz podziemia, lat 32

Pragnieniem naszym jest, aby wizyta Papieża Jana Pawła II wzbudziła wiarę i siłę w narodzie, aby byli wierni idei "Solidarności".

Robotnicy /30 osób/

Nie spodziewam się, że wizyta papieża zaowocuje posunięciami władzy na rzecz społeczeństwa typu: amnestia dla więźniów politycznych itd. Jej znaczenia dopatruje się głównie w sferze religijnej - jako indywidualnego przeżycia każdego chrześcijanina, a w jakiejś mierze również każdego Polaka. Może to, choć nie musi, przyczynić się do moralnego podbudowania społeczeństwa, przerwania szerzących się w pewnych kręgach społeczeństwa nastrojów bezsilności i rezygnacji. Może i powinna stać się manifestacją spójności społeczeństwa, które dzięki temu może nie tylko uwierzyć we własną siłę, ale i przekonać o niej innych. Zmiana istniejąca i budować lepszą rzeczywistość mogą tylko ludzie zdrowi moralnie, a wizyta ta stwarza warunki dla indywidualnej odnowy. Z tego względu na szansę stać się istotnym etapem w zmianie polskiej rzeczywistości, nie oczekuję jednak jakichś rewelacyjnych i natychmiastowych następstw. Przynieść może wypracowanie bardziej jednoznacznej i konsekwentnej polityki Kościoła polskiego. Z wyżej wymienionych powodów wierzę w sens tej wizyty traktowanej jako przyjazd Jana Pawła II do narodu żyjącego właśnie w tych, a nie innych realiach.

Studentka, lat 20

Czegoś więcej niż Sierpnia.

Urzędnik, lat 30

Nie spodziewam się, przynajmniej w krótkim okresie czasu jakichś konkretnych rezultatów /typu ustępstwa ze strony władzy, czy jakiś zryw społeczeństwa typu Sierpień/, mam jednak nadzieję, że wizyta podtrzyma i unocni w narodzie ducha oporu wobec totalitarnego reżimu.

Inżynier, lat 32

Zniesienie stanu wojennego, tzn. przywrócenie wszystkich swobód obywatelskich wynikających z konstytucji,

Zniesienie cenzury.

Przywrócenie prawa do pracy wszystkim zwolnionym.

Anulowanie wydanych wyroków.

Pracownica unysłowa.

Zadnych nadziei.

Oficer WT

X X X X

Trudno oczywiście twierdzić, że zaneszczone wypowiedzi są ilustracją wszystkich możliwych oczekiwań związanych z przyjazdem Ojca Świętego. Trzeba jednak przyznać, że dość wyraźnie rysują wspólny mianownik społecznych i narodowych nadziei - zachęty do wytrwania przy wartościach moralnych i społecznych, jakie leżą u podstaw "Solidarności" i które zdobyły serca i umysły większości Polaków.

Niektóre wypowiedzi zwracają uwagę na konieczność "odnowy moralnej". Zwrot "odnowa moralna" jest ostatnio bardzo często używany, również jako frazes oficjalnej propagandy, wskutek czego może być rozmaicie rozumiany.

O co nam chodzi, gdy mówimy o odnowie moralnej?

"Spotykamy się często z postawami rezygnacji oraz brakiem orientacji gdzie leży prawda i sprawiedliwość" - pisze jeden z naszych respondentów. Bardzo możliwe, że część ludzi widząc triumfującą przemoc, zalew kłamstwa i kampanie nienawiści w środkach masowego przekazu zachwiała się w swej wierze w możliwość życia w wolności, sprawiedliwości i prawdzie. Ze pogodziła się z podsuwanym im usłudnie podszeptem, iż rację ma zawsze ten, kto ma większe bataliony, że bezsilny musi przed siłą ustąpić i pokłonić się przemocy. Ze wszystkie ideały to ty-

lko puste słowa, bo sprawy publiczne rozstrzyga pałka i karabin. Bardzo to możliwe. Przecierz cała machina komunistycznego reżimu od dziesiątków lat pracuje nad wpojeniem ludziom takich właśnie zrezygnowanych przekonań. Komunizm, który żadnych wartości poza siłą nie zna i nie uznaje, usiłuje wykorzenić je z ludzkich serc. Stalin zapytał kiedyś drwiąco, ile dywizji ma papież. On, Stalin, miał

ich przecierz tak dużo. Ale to przecież Stalina wyrzucili wkrótce z grobu jego niedawni wielbiciele! Tymczasem papież, w 1979 roku zatknął zwycięski krzyż na ziemi, którą tenże Stalin uznał być za swoją zdobycz. Zwyciężył nie dzięki "dywizjon", ale dzięki temu, że ludzie na tej ziemi mieszkający nie pozwolili, by w ich sercach miejsce kultu krzyża zajął kult przemocy, do którego usiłowali ich pociągnąć różni stalinkowie rodzimego chowu. Ta stałość naszego narodu w przywiązaniu do moralnych wartości przygotowała późniejsze radosne zwycięstwo.

Cóż zatem w dzisiejszych czasach może oznaczać odnowa moralna? Ponowne uświadomienie sobie potęgi takiej stałości. Słowa, z którymi przyjedzie do nas Papież, dopomoga nam w tym.

SPOŁECZNY KOMITET NAUKI

Po brutalnych pacyfikacjach zakładów w pracy w początkach stanu wojennego, militaryzacji i terroryzowaniu załóg robotniczych, reżim komunistyczny podejmuje próby rozbicia środowisk naukowych w Polsce, nawet za cenę likwidacji nauki wogóle i za stąpienia jej partyjną propagandą. Podjęte zostały w tym celu rozliczne kroki prawne i organizacyjne.

W tym stanie rzeczy, z inicjatywą środowisk akademickich, powstał w kwietniu br. Społeczny Komitet Nauki, stawiający sobie za cel inicjowanie i koordynację przedsięwzięć, zmierzających do ochrony polskiego życia naukowego przed skutkami szaleńczej polityki partii. W swoim oświadczeniu Komitet podkreśla potrzebę stworzenia warunków kontynuowania pracy naukowej poza oficjalnymi instytucjami dla naukowców usuniętych z powodów politycznych, potrzebę stworzenia odpowiedniego systemu opieki /również w postaci stypendiów/ nad uzdolnionymi absolwentami, przed którymi partia zanknęta drogę dalszego rozwoju naukowego oraz konieczność zapewnienia kontynuacji studiów studentom relegowanym z uczelni za przekonania. Zwraca też uwagę na potrzebę popularyzacji nauki w krajowych i zagranicznych wydawnictwach poza zasięgiem cenzury.

Każde z tych przedsięwzięć wymaga szerokiego współdziałania społeczeństwa, które może wpływać tylko ze zrozumenia wagi podejmowanych działań dla przyszłości naszego kraju i narodu. W poczuciu doniosłości tej inicjatywy Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność" Regionu Mazowsze w oświadczeniu z maja br. wyraża poparcie dla tej inicjatywy i zapowiada wsparcie wysiłków Komitetu, do czego wzywa również wszystkich związkowców i całe społeczeństwo.

INFORMACJE INFORMACJE / na podstawie AIT nr nr 29,30,31 /

PRUSZKOW : Komitet Miejski PZPR zaprosił na naradę I sekretarzy KZ, POP na dzień 13 maja na godz. 12. Porządek dzienny przewidywał m.in: ocenę programów pracy polit.-wychowawczej kolektynu dyrekcyjnego z kadrami kierowniczą i załogą, przygotowanie do kolonii letnich/dobór kadry wychowawczej - ocena na piśmie/, informację na temat udziału aktywu w pochodzie 1-najowym wraz z oceną postaw członków partii i kierownictwa od brygadzysty po dyrektora. Przewidziano też złożenie informacji n/t oceny sytuacji społeczno - politycznej w zakładach pracy/na piśmie/, na temat reaktywowania grup partyjnych i pracy z bezpartyjnymi/również na piśmie/ Ponadto każdy z delikwentów miał dokonać oceny możliwości rozwoju szeregów partyjnych. Organizacje zakładowe PZPR w Pruszkowie zobowiązane zostały do comiesięcznego/do 20-go/ składania informacji o sytuacji w zakładzie wg. następujących tez:

- wpływ czynników ekonomiczno-społecznych /warunki pracy, życia, stosunki społeczne w procesie pracy, funkcjonowanie handlu, usług, komunikacji itp./na kształtowanie się nastrojów społecznych,
 - ocena skuteczności działania opozycji politycznej, przejawy jej działalności, odbiór społeczny działalności podziemnej,
 - charakterystyka środowisk, w których obserwuje się działalność opozycyjną,
- Wynika z tego, że wszyscy partyjni towarzysze staną się w ten sposób konfidentami MSW, bo przecież te informacje będą służyły ubecji. Powinszować błyskotliwym karier!

Uwaga, podajemy informacje o SB-ku, który ma za zadanie rozpracować podziemie w Pruszkowie: nazwisko Kozłowski, wzrost ok. 176 cm, wiek ok. 35 lat, krępej budowy ciała, włosy ciemno blond, na twarzy wąs. Wykształcenie: Technikum Kolejowe. Przez wiele lat mieszkał w Pruszkowie na ul. Topolowej. W swojej działalności będzie próbował wykorzystać stare znajomości.

Tamtejsze ZOMO dwukrotnie urządziło pałowanie młodzieży na osiedlu Kopernika. Rozpędzano w ten sposób młodych ludzi, którzy wieczorem spotykali się przed swoimi blokami.

ZWTK z 21 maja z jednej z szyn prowadzących suwnicy spadł pracownik zakładu Tadeusz Oprządek /Dział Elektryczny-konserwacja/ i poniósł śmierć na miejscu.

Jest prawdopodobne, że przyczyną wypadku był zły stan techniczny suwnic. Kilka-krotnie już zdarzało się, że pracownicy działu remontu obrabiarek musieli uciekać spod rozpedzonej suwnicy. Jest to kolejny sygnał o bardzo złych warunkach BHP w tym zakładzie.

- Fabryka Obrabiarek "Mechanicy": 6 osób wzywano na Komendę Miejską MO na przesłuchania. Usiłowano m.in. wmówić im zamiary terrorystyczne wobec działaczy nowych "związków".

Usiłowano zwołać z pracy przewodniczącego "S" Krzysztofa Jaworskiego /nie mylić z aktywnym działaczem "nowych związków" z CBKO/. Wmawiano mu senowne opuszczenie stanowiska pracy. W rzeczywistości na opuszczenie stanowiska pracy otrzymał ustne zezwolenie przełożonego. Załoga zakładu zaprotestowała, składając odpowiednie pismo z wieloma podpisami; w wyniku czego Krzysztofa Jaworskiego pozostawiono na dawnym stanowisku.

WARSZAWA: Elektrociepłownia Zerań zakupiła pewną ilość sprzętu gospodarstwa domowego jako "bardzo pilne i niezbędne dla potrzeb zakładu". Sprzęt ten sprzedano następnie następującym osobom: Kazimierz Zukowski - z-ca dyr. do spraw techn.-zamrażarka. Jan Siedlecki - kier. Dz. Kadr - zamrażarka. Eugeniusz Król - kier. O/Remon. - zamrażarka. Lucyna Witkowska - specjal. d/s kosztów - pralka automatyczna. Jan Zakrzewski - wydz. zaopatr. - pralka automatyczna, odkurzacz, 2 młynki do kawy, kuchnia gazowa.

- Pracownicy KC mogą korzystać ze stołówki pracowniczej. Serwowane obiady np. zupa, ziemniaki, kotlet schabowy i jarzyna kosztują 25 zł. W tamtejszym "sklepiku" można kupić modną bluzeczkę bawełnianą za 200 zł.

CENTRUM BADAWCZO-KONSTRUKCYJNE OBRABIAREK W PRUSZKOWIE: Do nowych związków należą 103 osoby na 650 zatrudnionych. Przewodniczącym został Krzysztof Jaworski, partyjny, były członek egzekutywy, typowy karierowicz. Nowe związki przywłaszczyły sobie około 400 tys. zł. Z pieniędzy tych dopłacają do wczasów i wypłacają zasiłki dla swoich zaufanych ludzi. Samorząd nie został reaktywowany, a załoga nie zgadza się na mianowanie reżimowego.

CBKO zatrudnia dobrych konstruktorów i innych fachowców z dużą praktyką i doświadczeniem, ale traci na skutek słabych zarobków. W 1979r zatrudnionych było ok. 1000 osób, obecnie 650 i liczba ta stale maleje. Szczególnie wielu pracowników odchodzi z warsztatu. Ludziom tym utrudnia się rozwiązanie stosunku pracy. Członkowie POP PZPR w CBKO rozgłaszają informacje, że została sporządzona lista ludzi z "S", z którymi w odpowiednim czasie SB "zrobi porządek".

WOJEWODZKIE PRZEDS. ROBOT KOMUNALNYCH W PRUSZKOWIE - Gasin. Pod koniec 1982r. kontroler wewn. zakładu, p. Krystyna Wondołowska przeprowadziła kontrolę na polecenie dyrekcji. Protokół pokontrolny przekazała dyr. naczelnemu Ryszardowi Charucie do podpisu. Dyrektor zarządził zmianę danych. P. Wondołowska odmówiła. Wkrótce otrzymała dyscyplinarne wymówienie z pracy i negatywną, niesłuszną opinię. Odwołała się do przeszenia w W-wie i do Komisji Rozjemczej w Pruszkowie. Dyr. Ekonom. Wojciech Maciejewski i gł. księgowa Barbara Kolasieńska włamali się do jej biurka i zrabowali dokumenty przeprowadzonej kontroli. Część z nich znajdowała się w szafie pancernej, od której klucze posiadała p. Wondołowska. Dyr. Maciejewski usiłował przemocą odebrać jej resztę dokumentów. Doszło do szarpaniny i gonitwy po korytarzu. Dokumentów jednak nie odzyskał. Świadkowie powiadomili NIK. Przeprowadzona przez NIK kontrola wykazała dalsze niedociągnięcia i nadużycia w zakładzie, /np. nagminne wykorzystywanie samochodów służb do celów służb. do celów prywatnych/. Kontrola trwa nadal. Pani Wondołowska sprawę w Komisji Rozjemczej wygrała, ale sama zdecydowała się opuścić zakład, w którym przepracowała nienagannie 6 lat.

Ten sam zakład otrzymał 4 monety z wizerunkiem Papieża. Gł. księgowa, B. Kolasieńska wykupiła wszystkie dla siebie. Nikt w zakładzie nie wiedziałby o tych monetach, gdyby nie kierowniczka Dz. Ekonomicznego, Józefa Sikora, która poinformowała o tym załogę. Pozbawiono ją za to 10 proc. premii. Gdy na posiedzeniu kierowników działów zapytała dyr. naczelnego za co pozbawiono ją premii, nie otrzymała odpowiedzi. Wkrótce otrzymała wymówienie po 11 latach pracy. B. Kolasieńska monet nie zwróciła.

Dyrektor naczelny Ryszard Charuta jest aktywnym członkiem PZPR i ściśle współpracuje z egzekutywą KM PZPR w Pruszkowie.

ZAKŁADY REMONTOWE "POLLENA" W PRUSZKOWIE: Po rezygnacji dyr. naczelnego Stefana Koziorowskiego odbył się konkurs na nowego dyrektora. Zgłosiło się 7 kandydatów. W pierwszym głosowaniu 24.05 uczestniczyli przedst. banku, ministerstwa i zakładów. Do drugiego głosowania zostali dopuszczeni: Jankowski - kierownik prac. projektowej, b. dyr. d/s technicznych i Wacław Jagura - dyrektor d/s ekonomicznych. 25.05. głosowała załoga poprzez radę pracowniczą. Jednogłośnie wybrany został W. Jagura /bezpartyjny, członek "S"/.

GRODZISK :

- Zakłady Farmaceutyczne "POLFA" w I kwartale br. wykonały tylko 30% planu eksportu. Na eksport planuje się przeznaczyć w tym roku 68% produkcji. Spadek eksportu jest spowodowany głównie zerwaniem części kontraktu przez głównego odbiorcę, ZSRR.

- wielu rezerwistów otrzymuje karty powołania na czerwiec /na okres wizyty Papieża/. Np. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Chlebni k/Grodziska karty takie otrzymało ok. 20 osób na ok. 150 zatrudnionych. Znane są przypadki powoływania rezerwistów, którzy odbyli normalną służbę wojskową /np. w marynarce/ na ćwiczenia w jednostkach ZOMO. Odmowa ma być traktowana na równi z odmową służby wojskowej, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

PRUSZKOW :

- towarzysze partyjni z Fabryki Obrabiarek głośno wyrażają opinię, że "szykuje się zamach na Jana Pawła II i Wałęsę i znowu będą o to podejrzewali czerwonych".

WARSZAWA :

- profesor Edward Lipiński, członek rzeczywisty PAN, członek korespondent Academie des Sciences Politiques et Morales, członek British Academy, jeden z założycieli Komitetu Obrony Robotników wystosował list do W. Jaruzelskiego w sprawie morderstwa Grzegorza Przemyka. W liście pisze m.in.:

"Nie jest to niestety, jedyny wypadek mordu dokonanego na rzekomych wrogach socjalizmu przez zaprawione do bicia i zabijania organizacje takie jak ZOMO, MO, SB."

Nie wiem, jak Pan i władze zareagują na ten niesłychany mord. /.../ Jeśli ten oburzający akt gwałtu ze strony milicji nie spowoduje reakcji, będzie Pan, Panie Generale, uważany przeze mnie i miliony takich jak ja za człowieka współodpowiedzialnego za ten potworny i bestialski mord".

WROCI TAKI SAM ...

Wypowiedź ks. Józefa Tischnera po zamachu na Papieża w dniu 13.05.1981r :

"Myślę, że chcąc zrozumieć, co się stało, trzeba zobaczyć Karola Wojtyłę w świetle książki, która go stworzyła, to znaczy w świetle Ewangelii. Myślę o momencie, kiedy Jezus znalazł się przed Piłatem i powiedział: "Jam się na to narodził i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie". To tragiczne, że są pewne prawdy proste, które dopiero wtedy stają się dla wszystkich oczywiste, kiedy są podpisane krwią. /.../ Jest prawda znana od wieków: "Nie zabijaj", ale trzeba ją podpisać krwią, żeby stała się oczywista. /.../

Pytaliśmy: Kto to zrobił? Dlaczego? Słyszeliśmy pytanie rannego papieża. Ja myślę, że On na pewno zacytuje inne zdanie z tej samej Książki: "Przebac, bo nie wie co czyni. /.../ Zło jest banalne, bo zło nie wie co czyni. /.../ Czuję, mam nadzieję, że Papież wróci i że wróci taki sam. Ale WROCI DO SWIATA, KTORY JUŻ NIE BĘDZIE TAKI SAM..."

KROMKA CHLEBA - aforyzmy Stefana kard. Wyszyńskiego.

Każdy obywatel dla rozwoju swej ludzkiej osobowości ma prawo i obowiązek pełnić dobre uczynki, nie może go w tym wyręczyć urzędnik i państwo.

Polska nie chce unierać. Nie chce i nie umrze! Ale Polacy muszą mieć tak wielką wiarę w życie Narodu, jak Kościół ma wiarę w żywot wieczny.

Jeśli nieprzyjacieli zwalczą Kościół, to widocznie służy mu to do walki z Narodem, co on zwalczą, my musimy szanować i czcić.

WPLATY : Sąsiad - 200, + 100 SHLL
Konwojent - 700.

- próbowałem, tow. sekretarzu, ale papieża nikt na drobne rozmienić nie chce.

Numer zamknięto: 6.06.1983r.

